

dr hab. Marek Leśniak
Zakład Prawa Gospodarczego i Handlowego
Instytut Prawa Cywilnego
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, 29 czerwca 2018 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgr Michała Mościckiego

„Modelowe prawo zastawu na podstawie prawa polskiego i ukraińskiego”

przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Jacka Widło, prof. KUL

i promotora pomocniczego dr Agnieszki Kawałko

1. Uwagi wstępne. Wybór tematu

Temat rozprawy doktorskiej wybrany przez Autora w pełni zasługuje na aprobatę oraz odpowiada wymaganiom stawianym przy wyborze zadania badawczego celem przygotowania rozprawy doktorskiej. Spełnia więc wymagania formalne a jednocześnie w zakresie problematyki objętej tematem rozprawy wypełnia miejsce, które nie było dotychczas szeroko analizowane naukowo w polskiej literaturze prawniczej. Mam tu na myśli próbą stworzenia abstrakcyjnego modelu prawa zastawu oraz analizę regulacji zastawu w prawie ukraińskim w ujęciu dogmatycznym oraz prawnoporównawczym z prawem polskim.

Doktorant podjął się próby wychwycenia i prezentacji „cech konstytutywnych zastawu” przy czym pojęcie „cech konstytutywnych”, jak wynika ze wstępu pracy zapożyczone zostało od J. R. Searla. Metoda ta będąc użyteczna do zdefiniowania obszaru badawczego, wymagała, moim zdaniem, szerszej prezentacji koncepcji reguł konstytutywnych, która stanowi dla Doktoranta swoiste narzędzie do stworzenia modelowego prawa zastawu. Sama próba to oryginalne zadanie, z którym postanowił zmierzyć się Autor pracy.



2. Układ (struktura) pracy

Rozprawa składa się z trzech rozdziałów oraz wstępu i podsumowania, a także spisu treści, wykazu skrótów, streszczenia (w języku polskim i angielskim) oraz bibliografii zawierającej m.in. literaturę, źródła prawa i orzecznictwo.

Przedmiotem poszczególnych rozdziałów jest: I. Koncepcja zastawu w ujęciu historycznym i prawnoporównawczym, II. Charakter prawny zastawu w ujęciu porównawczym prawa polskiego i ukraińskiego, III. Analiza porównawcza i próba konstrukcji modelowego prawa zastawu na podstawie rozwiązań polskich i ukraińskich. Przy czym jak wynika ze spisu treści rozdział I. dodatkowo podzielono na dwa podrozdziały: I. Kształtowanie się współczesnych koncepcji praw zastawniczych oraz II. Koncepcje praw zastawniczych w różnych systemach prawa, zaś rozdział II. podzielono na dwa podrozdziały: I. Zastaw w prawie polskim oraz II. Instytucja zastawu w prawie ukraińskim. Trzeba zwrócić uwagę, że inny tytuł rozdziału II podano w spisie treści a inny w tekście pracy (s. 149). Rozdział III jest podzielony na mniejsze jednostki, przy czym ze spisu treści nie wynika, że stanowią one podrozdziały, natomiast treść pracy wskazuje, że tak jest. Na stronie 381 Autor napisał o prezentacji zamieszczonej w „niniejszym podrozdziale”, moim zdaniem nie do końca wiadomo jaki zakres pracy stanowi wspomniany podrozdział. Poza wskazaną wątpliwością o charakterze formalnym struktura pracy zasługuje na aprobatę jest bowiem przemyślana, logiczna i zrozumiała.

Można jedynie zgłosić uwagę, iż na końcu poszczególnych części pracy np. s. 42, s. 67-68, s. 84-86, s. 103-104, s. 111, s. 118-119, s. 129-130, s. 147-148, s. 180-181, s. 190, s. 203-204, s. 224-226, s. 240 -249, s. 267-268, s. 377-391, znajdują się fragmenty opisane jako „wnioski” o których Doktorant nie wspomina w spisie treści. Przy czym w rozdziale I pojawia się osobna jednostka redakcyjna „4. Wnioski płynące z analizy historycznej”, zaś w rozdziale II występuje jednostka redakcyjna „2.5. Charakter prawny zastawu – próba oceny i wnioski” oraz jednostka redakcyjna „6. Podsumowanie i wnioski”. Uważam za formalnie niepoprawne zawarcie w treści pracy fragmentów oznaczonych jako „wnioski” i niewskazanie ich w spisie treści.

3. Zastosowana metoda badawcza (warsztat naukowy)

Autor zastosował różne metody badawcze. W pracy zostały wykorzystane metody: historyczna, prawnoporównawcza, dogmatyczna oraz ekonomicznej i aksjologicznej analizy prawa. Użyte metody badawcze zasługują na aprobatę. W dysertacji przeważa

metoda historyczna oraz prawnoporównawcza (komparatystyczna) co wynika z zakreślonego przez Doktoranta pola badawczego. Zarówno rozważania historyczne jak i prawnoporównawcze są bardzo szerokie. W części historycznej Autor nie tylko relacjonuje historię ale również stara się odnieść do prezentowanych w doktrynie poglądów na temat omawianych rodzajów zastawu a ponadto zaprezentować własny pogląd (zob. np. rozważania na temat skutków wpisu do rejestru zastawów nieposesoryjnych w czasach Drugiej Rzeczypospolitej s. 55 – 56, 59). Główny element analizy prawnoporównawczej dotyczy tych części pracy, w których Autor omawia regulacje zastawu w prawie ukraińskim (zob. np. rozdział I ust. 3, rozdział II podrozdział II), ale także warto zwrócić uwagę na część poświęconą prawom zastawniczym w innych obcych systemach prawa (rozdział I podrozdział II). Przy czym dobrze należy ocenić kryteria na podstawie których Autor dokonał wyboru analizowanych obcych systemów prawa (s. 90). Zastosowanie metody dogmatycznej uwidacznia się przede wszystkim w tych fragmentach pracy w których Autor poddaje szczegółowej analizie poszczególne cechy zastawu (zob. np. rozdziały II i III).

Warstwa źródłowa pracy nie budzi zastrzeżeń zarówno, co do ilości jak i pochodzenia źródeł. Sugeruję, przed ewentualną publikacją, wprowadzić numerację listy cytowanych pozycji aby wprost pokazać ich liczbę. Osobiście uważam, że w literaturze zebranej przez Autora zabrakło opracowania: J. Gołaczyński, M. Leśniak, Zastaw rejestrowy i rejestr zastawów. Komentarz, CH BECK 2009. Było to jedno z pierwszych opracowań analizujących instytucję zastawu rejestrowego po obszernej nowelizacji z 2009 r., które mogłoby zostać wykorzystane w dysertacji.

Doktorant dostrzegł również znaczenie orzecznictwa dla przeprowadzonej analizy pola badawczego wyznaczonego tematem pracy i zaprezentował dorobek judykatury odnoszący się do analizowanej problematyki.

Warstwę źródłową pracy uzupełniają akty prawne, których lista została stworzona w sposób prawidłowy.

4. Uwagi merytoryczne (ocena tez rozprawy)

Doktorant formułuje jedną główną tezę, na której obronie zbudowana jest rozprawa. Ponadto formułuje kilka tez pobocznych odnoszących się do cząstkowych zagadnień. Autor wielokrotnie podkreśla, że zasadniczą tezą pracy jest „wyszczególnienie cech



konstytutywnych zastawu, w oparciu o które możliwe jest zbudowanie uniwersalnego modelu prawa” (s. 24). Model ten mógłby zostać wykorzystany jako „transgraniczny wzorzec prawa zastawniczego” (s. 24). Podjęcie przez Autora próby stworzenia „abstrakcyjnego, idealnego modelu zastawu” ma niewątpliwie charakter twórczy.

Podzielam, pogląd Doktoranta, że pojęcie zastawu osadza się na następujących kluczowych cechach tego prawa, jakimi są: cel polegający na zabezpieczeniu wierzytelności i akcesoryjność zastawu względem zabezpieczanej wierzytelności; mechanizm zabezpieczenia polegający na możliwości zaspokojenia roszczenia z określonego składnika majątkowego w sposób uprzywilejowany, z różnie rozumianym pierwszeństwem przed osobistymi wierzycielami zastawcy oraz treść uprawnień i obowiązków stron stosunku zastawniczego, umożliwiającą zastawnikowi zaspokojenie z przedmiotu zastawu oraz obowiązek zastawcy, by nie czynić przeszkód w zaspokojeniu zastawnika (s. 22, s. 184 i n., s. 394 i n.).

Doktorant słusznie szeroko zaprezentował pogląd wyrażony w doktrynie, zgodnie z którym zastaw rejestrowy stanowi trzeci odrębny rodzaj prawa zastawniczego. Znacznie więcej jest argumentów przemawiających za tym, że zastaw rejestrowy jest trzecią kategorią prawa zastawniczego a nie odmianą (podtypem) zastawu zwykłego. Autor wszystkie te odmienności szeroko omawia oraz wzbogaca argumentację przemawiającą za prezentowanym poglądem. Słuszny jest wniosek, że regulacje dotyczące m.in. zastawu rejestrowego ukazują niedoskonałości polskiej systematyki odnoszącej się do praw zastawniczych (s. 215 i n.).

Podzielam również pogląd Doktoranta, że na gruncie prawa polskiego jawność zastawu nabiera charakteru zasady prawa, przy czym istnieją od niej wyjątki. Względy aksjologiczne i prakseologiczne decydują o tym, że ujawnienie zastawu wpływa na jego atrakcyjność jako instytucji obrotu prawnego (gospodarczego) (s. 225 – 226). Słusznie zauważa Autor, że jawność nie stanowi charakterystycznej cechy zastawu jako takiego, a jedynie istotny element wybranych jego postaci. Podzielam wnioski Autora sformułowane na podstawie analizy zagadnienia jawności (s. 348 i n.). Za wartościową uznać należy przeprowadzoną przez Doktoranta wielopłaszczyznową analizę pojmowania pewności zaspokojenia zastawnika w kontekście jawności zastawu.

Uważam, za satysfakcjonujące rozważania Doktoranta dotyczące akcesoryjności zastawu. Słusznie zauważył on, że nie może istnieć zastaw „nieakcesoryjny”, byłoby to

bowiem sprzeczne z funkcją tego prawa. Zastaw zawsze istnieje bowiem po to, aby zabezpieczać wierzytelność (prawo główne). Zawarte w pracy rozważania dotyczące tej kwestii są bogate i precyzyjne (s. 232-233, s. 352 i n.). Do tego wątku nawiązuje też wypowiedź o dopuszczalności przeniesienia zastawu rejestrowego na inną wierzytelność. Autor dochodzi do słusznego wniosku o możliwości wykorzystania zastawu rejestrowego do obciążenia kolejnej wierzytelności (s. 234 i n.).

Podzielam tezę Doktoranta, że sytuacja prawna zastawcy zakłada jedynie jego obowiązek bierny nie przewiduje zaś obowiązku czynnego (brak możliwości żądania od zastawcy zapłaty określonej sumy z przedmiotu zastawu dla zaspokojenia zabezpieczonej wierzytelności). Wypada tylko zauważyć, że zastawca niebędący dłużnikiem osobistym zastawnika posiada uprawnienie do spłaty wierzytelności zabezpieczonej zastawem na podstawie art. 356 § 2 KC, o ile zajdą okoliczności objęte hipotezą normy wyrażonej w powołanym przepisie.

Wybrane wypowiedzi zawarte w rozprawie budzą pewne wątpliwości albo skłaniają do uwag polemicznych. Przykładem jest nazwanie zastawu opisanego w Kodeksie cywilnym jako „kodeksowy zastaw ruchomy” (s. 193) lub „zastaw cywilnoprawny” (s. 358). Z takimi określeniami zastawu opisanego w dziale IV Kodeksu cywilnego spotykam się po raz pierwszy i uważam je za nieprecyzyjne. W literaturze pojawiają się odnoszące się do tego typu zastawu określenia: „zastaw na zasadach ogólnych”, „zastaw zwykły”, „zastaw klasyczny”, „zastaw ręczny (rękodajny)”. Wszystkie one mają już swoje miejsce w piśmiennictwie. Zastanawia mnie, dlaczego więc Autor uznał je za mniej użyteczne niż pojęcie „kodeksowy zastaw ruchomy”.

Na stronie 361 pojawia się zdanie: „Nie jest jednak wykluczone istnienie systemu, który nie będzie przewidywał możliwości zbycia wierzytelności; naturalną kolejną rzeczą niezbywalną będzie wówczas zastaw, który rzecz tą zabezpiecza”. Użycie słowa „rzecz” jest tu niewłaściwe z dwóch powodów, po pierwsze chodzi o wierzytelność, którą zabezpiecza zastaw a nie o rzecz. Po drugie wykorzystanie słowa „rzecz” po wcześniejszym użyciu sformułowania „naturalna kolejna rzecz” jest moim zdaniem niepoprawne stylistycznie.

Na stronie 381 Doktorant formułuje zdanie „... podstawą wyniknięcia zastawu może być umowa, przepis ustawy bądź orzeczenie sądu lub innego upoważnionego w tym

zakresie organu". Autor wskazuje tu źródła stosunku prawnego zastawu. Użycie w tym przypadku zwrotu „podstawą wyniknięcia zastawu” uważam za niefortunne.

Doktorant proponuje własną definicję zastawu (s. 399). Pomijam fakt, że znajduje się w niej błąd gramatyczny „...czyją stał się one własnością...” zamiast „...czyją stał się on własnością...”. Proponowana definicja nie zawiera moim zdaniem dużej dawki nowości w stosunku do definicji zastawu zawartej w art. 306 § 1 KC. Jeśli dobrze rozumiem intencje Doktoranta proponuje on, aby wierzytelności zabezpieczone zastawem były zaspokajane w postępowaniu egzekucyjnym w pierwszej kolejności. Nam wątpliwość, czy ta propozycja jest w pełni zasadna. Zabrakło rozbudowanego uzasadnienia jakimi kryteriami kierował się Doktorant formułując ten postulat *de lege ferenda*.

Doktorant proponuje dla modelowego prawa zastawu stworzenie „publicznego, centralnego, jednolitego rejestru praw zastawniczych, w którym następowaloby obligatoryjne ich ujawnienie ze skutkiem konstytutywnym w zakresie powstania skuteczności *erga omnes* tych praw” (s. 395). Autor nie rozwinął tego wątku i nie dowiedziałem się, dlaczego jeden rejestr miałby być lepszym rozwiązaniem legislacyjnym od sytuacji, w której funkcjonuje kilka rejestrów odrębnych dla każdego rodzaju prawa zastawniczego. Wątek dotyczący wprowadzenia jednego rejestru dla ujawniania wszystkich praw zastawniczych pojawia się również w postulatach *de lege ferenda* dla prawa polskiego. W tym miejscu dysertacji Autor proponuje jednak wyodrębnienie odrębnego rejestru dla hipotek w postaci ksiąg wieczystych, uzasadniając to tradycją historyczną oraz wysoko oceniając obowiązujące rozwiązania prawne dotyczące ksiąg wieczystych. W tej części pracy zabrakło pogłębionej analizy odnoszącej się do szeregu aspektów organizacji i funkcjonowania proponowanego rejestru praw zastawniczych: Odnosząc się do postulatu Autora, że rejestr tego rodzaju mógłby być prowadzony przez sądy rejestrowe, prowadzące aktualnie rejestr zastawów, wydaje się jednocześnie nieuzasadnione ograniczenie do minimum kognicji sądu rejestrowego. Autor nie przedstawił skutków ograniczenia kognicji sądu rejestrowego na zakres domniemań związanych z wpisem do rejestru. Nie bardzo też rozumiem stwierdzenie, że tego rodzaju „rejestr powinien [...] mieć raczej charakter ewidencyjny niż rejestracyjny” (s. 395). Tłumaczę sobie to zdanie w ten sposób, że organ prowadzący rejestr dokonywałby jedynie wpisu (notyfikacji) nie posiadałby zaś kompetencji do merytorycznego badania wniosku o wpis do rejestru. Jeśli tak miałyby być, to dlaczego lepszym rozwiązaniem byłoby prowadzenie rejestru przez sądy rejestrowe a nie inne organy czy podmioty np. notariuszy.

W opisie postulowanego modelowego rejestru praw zastawniczych Autor wskazuje, że dostęp „do treści rejestru” powinien być możliwy „bez pośrednictwa sądu rejestrowego lub innego organu” (s. 395). Warto tu zwrócić uwagę na okoliczność, że dostęp do danych (informacji), które stanowią rejestr musi być zapewniony poprzez działanie określonej instytucji, odpowiedzialnej za gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie danych z rejestru, podobnie jak czyni to dzisiaj Centralna Informacja Rejestru Zastawów, Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych czy Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego.

Przy wskazaniu postulatów dotyczących skuteczności zastawu w upadłości (s. 396) Autor poprzestał na stwierdzeniu odwołującym się do zaspokojenia zastawnika w drodze postępowania egzekucyjnego pisząc: „W takim samym zakresie zastaw powinien być skuteczny w upadłości”. Teza ta powinna zostać rozwinięta w szczególności biorąc pod uwagę różnicę zasad rządzących postępowaniem upadłościowym i postępowaniem egzekucyjnym.

5. Ocena strony formalnej

Można postawić pewne zarzuty Autorowi, gdy chodzi o jego warsztat pisarski. Przede wszystkim, niestaranna jest interpunkcja (zob. np. „...z prawa własności, lub, inaczej, wyznaczają one granice...” s. 167); pojawiają się błędy redakcyjne (powtórzenia), braki spacji (zob. np. „...czy jego zewnętrzne aspekty jego funkcjonowania...” s. 13; „...na nieruchomościachbyła...” s. 133; „juz” zamiast „już” s. 152). Niestety pojawiają się też błędy gramatyczne („zasadniejszy jest ostatni pogląd” zamiast „bardziej zasadny jest ostatni pogląd” s. 240); czy ortograficzne (zob. np. „Państw” zamiast „państw” s. 130 i 131, „podać pod wątpliwość” zamiast „podać w wątpliwość” s. 186).

Dziwi różnicowanie sposobu zapisu tytułów publikacji, raz dużymi raz małymi literami np. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., Historia Ustroju i Prawa Polskiego, Warszawa 1994, Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., Historia państwa i prawa polskiego, Warszawa 1987 (s. 419), czy użycie skrótu „ed.” od edition pisanego raz małą innym razem dużą literą.

Ogólnie można powiedzieć, że praca napisana jest językiem precyzyjnym i poprawnym. Doktorant posługuje się bardzo starannym językiem prawniczym, niestety efekt psują wskazane wyżej uchybienia interpunkcyjne, gramatyczne i ortograficzne. Myślę, że

zabrakło właściwej adiustacji tekstu, o czym warto pomyśleć przed ewentualną publikacją rozprawy.

6. Wnioski. Konkluzja.

Zaprezentowane uwagi, można podsumować w sposób następujący. Recenzowana rozprawa jest opracowaniem stojącym na wysokim poziomie oraz świadczy o umiejętności samodzielnego formułowania poglądów przez Autora. Doktorant przy wyrażaniu opinii używa prawidłowej i w przeważającym zakresie trafnej argumentacji. Przedstawione powyżej uwagi dotyczące strony redakcyjnej nie podważają faktu, że praca napisana jest dobrym językiem, przez co z przyjemnością się ją czyta.

Rozprawa dowodzi ponad przeciętnego poziomu wiedzy prawniczej Autora, właściwego opanowania metod badawczych oraz umiejętności wykorzystania poglądów przedstawicieli doktryny i judykatury. Doktorant posiada zdolność do przedstawienia własnego oryginalnego ujęcia prezentowanej problematyki, co wraz z umiejętnością prezentacji stanowisk doktryny i orzecznictwa potwierdza zdolność do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Rozważania teoretyczne Autora mogą być podstawą do dalszych badań naukowych a także mogą być wykorzystane praktycznie.

Recenzowana rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 882) tj.:

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,
- wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie nauk prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem nauki prawa cywilnego,
- świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,

i tym samym stanowi podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego Pana mgra Michała Mościckiego.

